ID 28275

Dziennik Bałtycki

Rok XXII, nr 266 (6950) Cena 50 gr

Środa, 9 listopada 1966 r.

Przeprowadzone rozmowy przyczyniły się do zacieśnienia pokojowej współpracy

Komunikat z pobytu min. Martina

WARSZAWA (PAP). W wyniku pobytu w Polsce ministra spraw zagranicznych Kanady uzgodniono następujący komunikat końcowy:

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Adama Rapackiego, złożył w Polsce, w dniach od 5 do 9 listopada 1966 r., oficjalną wizytę minister spraw zagranicznych Kanady — Paul Martin.

Wraz z ministrem przybyli również: wiceminister spraw zagranicznych Marcel Cadieux oraz wyżsi urzędnicy kanadyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Minister Paul Martin został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa PRL — Edwarda Ochaba, prezesa Rady Ministrów PRL — Józefa Cyrankiewicza i przez marszałka Sejmu — Czesława Wycecha.

Minister Paul Martin i minister Adam Rapacki przeprowadzili rozmowy.

W toku rozmów, które przebiegały w szczerej i przyjaznej atmosferze, dokonano szerokiej wymiany poglądów w odniesieniu do szeregu podstawowych zagadnień międzynarodowych interesujących obie strony, oraz dwustronnych stosunków polsko-kanadyjskich.

Obaj ministrowie wyrazili głębokie zaniepokojenie rozwojem konfliktu w Wietnamie, zagrażającego pokojowi światowemu. Przedstawili oni wzajemnie swe stanowiska w tej sprawie.

Obie strony wyraziły głęboką troskę z powodu stałego wzrostu zbrojeń, zwłaszcza nuklearnych oraz potwierdziły swe przekonanie co do konieczności zapobieżenia dalszemu rozprzestrzenianiu broni jądrowej w jakiejkolwiek formie. Istniała zgodność, że nie należy ustawać w wysiłkach na rzecz osiągnięcia również innych częściowych porozumień, które przyczyniłyby się do poprawy sytuacji międzynarodowej i ułatwiły szybszy postęp w osiągnięciu zasadniczego celu, jakim jest powszechne i całkowite rozbrojenie.

Obaj ministrowie podkreślili wagę, jaką mają dla pokoju światowego wysiłki zmierzające do stabilizacji i bezpieczeństwa na kontynencie europejskim.

Obie strony silnie akcentowały znaczenie stosowania zasad pokojowych stosunków między państwami oraz oddziaływanie w kierunku przyczynienia się do osłabienia napięcia międzynarodowego.

Oceniając stosunki dwustronne między Polską a Kanadą, obaj ministrowie **stwierdzili z zadowoleniem, że rozwijają się one pomyślnie, w oparciu o zasadę wzajemnych korzyści i współpracy.**

Obaj ministrowie uznali, że **przeprowadzone rozmowy były pożyteczne i że przyczyniły się do lepszego wzajemnego poznania stanowisk,** w interesie dalszego rozwoju stosunków między obu krajami oraz zacieśnienia pokojowej współpracy na szerszej płaszczyźnie.

Minister Rapacki z zadowoleniem przyjął zaproszenie P. Martina do odwiedzenia Kanady w terminie, który zostanie określony później.

Na zdjęciu: Paul Martin (z lewej) i Cz. Wycech podczas rozmowy w Sejmie.

CAF — Telefoto

„Lunar-Orbiter-2" może ominąć Księżyc

Odroczony start „Gemini-12"

NOWY JORK (PAP). — Naukowcy z Pasadeny kontrolujący lot amerykańskiego laboratorium fotograficznego „Lunar-Orbiter 2", oświadczyli w poniedziałek 7 bm., że wehikuł ominie Księżyc jeśli nie dokona się korektury lotu.

Laboratorium minęło już połowę drogi dzielącej ją od Księżyca (384 tys. km). Ma ono dotrzeć w pobliże Księżyca i wejść na jego orbitę we czwartek w nocy. W poniedziałek przypominający kształtem wiatrak „Lunar-Orbiter 2", który kosztował 25 mln dolarów, przeszedł pierwszą próbę trudności lotu, kiedy udało mu się pomyślnie skierować swą aparaturę nawigacyjną na gwiazdę Canopus, która będzie gwiazdą kierunkową w jego locie na Srebrny Glob.

Przy starcie „Lunara-Orbiter 2" obecni byli dwaj kosmonauci amerykańscy Jim Lovell i Buzz Aldrin, **którzy we środę o godz. 9.11 w kabinie „Gemini-12" mieli wystartować w 4-dniową podróż kosmiczną dookoła Ziemi.**

* * *

NOWY JORK (PAP). Wystrzelenie statku kosmicznego „Gemini-12" zostało odroczone o co najmniej 24 godziny ze względu na wykrycie technicznych usterek w rakiecie „Titan", która pojazd ten ma wynieść na orbitę.

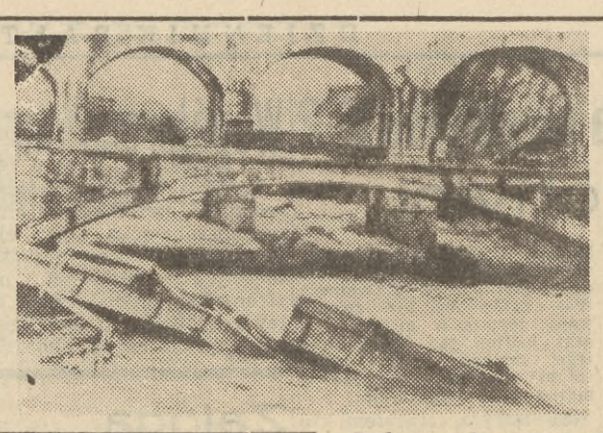

Podczas gdy życie we Florencji zaczyna wracać do normy, niebezpieczeństwo powodzi zagraża północnym włoskim prowincjom. Gwałtownie wylał Pad i Piave, ta ostatnia rzeka szczególnie groźnie koło Belluno.

Na zdjęciu: oto zniszczony most na Piave pod Longarono, w pobliżu Belluno. Z tyłu stary most, który oparł się wzburzonym wodom Piave.

CAF — Telefoto

U Thant na cześć prof. M. Lachsa

NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny ONZ U Thant wydał w dniu 7 bm. śniadanie na cześć prof. dr Manfreda Lachsa z okazji wyboru go na stanowisko sędziego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. W śniadaniu uczestniczyli stały przedstawiciel PRL w ONZ ambasador Bohdan Tomorowicz oraz wszyscy podsekretarze ONZ.

W kuluarach Organizacji Narodów Zjednoczonych — jak pisze nowojorski korespondent PAP red. Wiesław Górnicki — w dalszym ciągu z ożywieniem komentuje się wybór prof. Lachsa. Kandydatura polskiego prawnika i dyplomaty zgłoszona została przez 31 państw, w tym przez 4 delegacje socjalistyczne.

Udekorowani marynarze ze zbombardowanego statku „Beniowski"

Podczas wczorajszej akademii padziernikowej w PLO udekorowano załogę **m/s „Beniowski"**, statku zbombardowanego przez samolot USA w Haiphongu. **Złotym Krzyżem Zasługi** odznaczono kpt. Zygmunta Biernacika i st. mech. Stefana Bukowskiego, **Srebrnym Krzyżem Zasługi:** 3 mech. Jana Wiechowskiego, 3 mech. Aleksandra Zapolskiego i 1 oficera Jana Żukowskiego, **złotą odznaką „Zasłużony Pracownik Morza"**, kpt. Z. Biernacika, 1 oficera Adolfa Jurewicza, 2 mechanika Zdzisława Hofmana, 1 mech. Henryka Langego, **srebrną odznaką:** 4 mech. Aleksandra Zapolskiego, bosmana Janisa Kaklamanisa, st. marynarzy: S. Bukowskiego i Franciszka Jaszewskiego, mot. Nikosa Samarisa, **brązową odznaką:** kucharza Stanisława Miderskiego i marynarza Henryka Kubickiego.

200 zabitych 100 tys. osób bez dachu

RZYM (PAP). — Ostatnie wydania prasy rzymskiej mówią o ponad **200 zabitych, 100 tys. osób bez dachu nad głową, 1.500 mld lirów strat materialnych.** Ponad milion osób jest dożywianych przez ekipy ratownicze.

W rejonie delty Padu ewakuowano liczne wsie. 21 tys. hektarów znajduje się pod wodą. Ewakuowano po nad 10 tys. osób.

We Florencji rzeka Arno powróciła do swego łożyska pozostawiając grubą warstwę błota w dwóch trzecich miasta. Toczy się nowa bitwa, aby oczyścić miasto z mułu i wszelkiego rodzaju odpadków.

Panama pod wodą

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą, Panamę nawiedziła najgroźniejsza od 30 lat powódź, która według wstępnych informacji pociągnęła za sobą śmierć 20 osób. Liczba zaginionych wynosi 50. Około tysiąc osób pozostało bez dachu nad głową.

Dzisiaj Sejm rozpocznie generalną debatę nad projektem planu 5-letniego

WARSZAWA (PAP). We środę o godz. 16 rozpoczyna się plenarne posiedzenie Sejmu.

Na porządku dziennym obrad, które trwać będą do 11 bm. znajduje się projekt uchwały o 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966 — 1970 (sprawozdawca — pos. Józef Kulesza) i projekt ustawy o utworzeniu urzędu ministra oświaty i szkolnictwa wyższego (sprawozdawca — pos. Marian Walczak).

Jak stwierdził pos. Kulesza w rozmowie ze sprawozdawcą parlamentarnym PAP plan 5-letni jest skonstruowany w oparciu o aktualne możliwości kraju, jest ostrożny, zakłada pewne rezerwy, a więc istnieją realne możliwości przekroczenia jego wskaźników.

9 bm. w godzinach porannych odbędą się posiedzenia klubów poselskich PZPR i ZSL.

Doskonalenie działalności rad narodowych

WARSZAWA (PAP). Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Ryszarda Strzeleckiego odbyło się we wtorek posiedzenie komisji KC PZPR do spraw rad narodowych. Podczas obrad rozpatrzono problemy dalszego doskonalenia działalności rad narodowych i zadania partii w tym zakresie oraz węzłowe zagadnienia polityki kadrowej w prezydiach rad narodowych.

Komisja, po ożywionej dyskusji, przyjęła wnioski zmierzające do podjęcia prac w zakresie dalszego usprawnienia pracy aparatu rad, rozszerzenia systemu szkolenia kadr oraz lepszego doboru pracowników, szczególnie na stanowiska kierownicze.

Odznaka Tysiąclecia dla PAP

WARSZAWA (PAP). — We wtorek odbyła się uroczystość wręczenia zespołowych odznak Tysiąclecia Państwa Polskiego nadanych przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu Polskiej Agencji Prasowej i Oddziałowi Warszawskiemu Redakcji Krajowej PAP.

Odznakę Tysiąclecia dla Polskiej Agencji Prasowej, na ręce jej redaktora naczelnego — red. Michała Hofmana, wręczył sekretarz Komitetu Obchodów Tysiąclecia przy OK FJN Marian Dobrowolski. Podkreślił on, ofiarną pracę zespołu PAP na polu popularyzowania całokształtu bogatej problematyki Tysiąclecia

Spotkanie encyklopedystów

WARSZAWA (PAP). Państwowe Wydawnictwo Naukowe wystąpiło z inicjatywą zorganizowania spotkania encyklopedystów z krajów socjalistycznych. W spotkaniu, które odbędzie się w dniach od 14 do 17 bm. w Warszawie, wezmą udział przedstawiciele: Bułgarii, CSRS, Jugosławii, NRD, Polski, Węgier i Związku Radzieckiego.

Przedmiotem obrad będą problemy skomplikowanego warsztatu encyklopedystów — umiejętność formułowania haseł, podawania informacji, aktualności encyklopedii itp.

Delegacja PLO w Rostocku

Wczoraj wyjechała do Rostocku delegacja PLO. W jej skład weszli dyrektor naczelny **Stanisław Bejger** oraz dyrektor zakładu eksplo. Gdańsk **Jerzy Wojtysko.** Przeprowadzone rozmowy z armatorem „Deutsche Seerederei" będą dotyczyły współpracy i jej rozszerzenia oraz przeładunków statków PLO w porcie Rostock.

Ząb mamuta powędruje do Kwidzyna

W czasie prac w korycie Wisły pod Tczewem odnaleziono trzonowy ząb mamuta. Okaz mierzy ponad 0,5 m długości oraz 40 cm średnicy. Odkrycie to pozwala stwierdzić, że mamuty żyły na terenach, na których ich istnienia dotychczas nie stwierdzono. Szczątki zwierząt prehistorycznych w Polsce północnej należą do rzadkości z uwagi na grubą warstwę osadów polodowcowych, chroniących je przed ludzką dociekliwością. Tym razem większość prac wykopaliskowych wykonała Wisła. Odnaleziony w jej korycie ząb będzie jednym z eksponatów powstającego obecnie Muzeum Przyrodniczego — Kwidzynie.

Bardzo skąpe wieści o przebiegu wyborów w USA

NOWY JORK (PAP). We wtorek 8 listopada biura wyborcze w całych Stanach Zjednoczonych zostały otwarte między godziną 6 a 7 czasu miejscowego, przy czym oczywiście należy uwzględnić dużą różnicę czasu dzielącą wschodnie wybrzeże od zachodniego.

Pogoda w dniu wyborów była rozmaita. Na wybrzeżu Atlantyku zapowiadał się chłodny, lecz ładny dzień jesienny, nad Pacyfikiem padał deszcz, a w rejonie Los Angeles przeszła w poniedziałek wieczorem gwałtowna burza. Banki, giełdy, szereg przedsiębiorstw i szkół było zamkniętych. Obowiązywał zakaz sprzedaży napojów alkoholowych.

Prezydent Johnson głosował w swoim okręgu Johnson City w Teksasie. Tylko dla mieszkańców Waszyngtonu był to zwykły dzień, ponieważ stolica nie ma przedstawicieli w Kongresie i uczestniczy tylko w wyborach prezydenckich.

* * *

WASZYNGTON (PAP). — W dwie godziny po otwarciu urn wyborczych w Nowym Jorku zanotowano niższą frekwencję niż podczas konsultacji w 1964 roku. Nie sygnalizuje się żadnych incydentów.

Problem „świętych krów"

DELHI (PAP). Premier Indii, Indira Gandhi, znajduje się pod presją pewnych kół indyjskiego kongresu narodowego, które domagają się dymisji ministra spraw wewnętrznych Gulzarilala Nandy, obarczonego odpowiedzialnością za poniedziałkowe krwawe starcia przed gmachem parlamentu. „Święci mężowie" hinduizmu na czele tysięcy mieszkańców indyjskiej stolicy i walcząc z policją usiłowali przedostać się do parlamentu. Celem demonstracji było wywarcie presji na rząd, by wydał on zakaz zabijania „świętych krów". W starciu z policją zginęło 7 osób a 45 odniosło rany.

LONDYN (PAP). W Hiszpanii przebywa z 5-dniową wizytą japoński minister spraw zagranicznych Etsusaburu Shiina. Wizyta ta jest wyrazem zacieśniających się w ostatnim okresie stosunków między Japonią a Hiszpanią.

Zaskoczenie?

BONN (PAP). Sukces partii skrajnej prawicy NPD w wyborach niedzielnych w Hesji traktuje się w NRF jako bardzo symptomatyczny dla nastrojów wśród wyborców zachodnioniemieckich. Podkreśla się zaskoczenie jakie za granicą wywołało tak poważne powodzenie neohitlerowców.

Wtorkowe dzienniki brytyjskie publikują komentarze oraz sylwetki hitlerowców, którzy stanowią połowę kierownictwa NPD.

Również włoska opinia publiczna zaalarmowana została rezultatami wyborów w Hesji, szczególnie wobec faktu odradzającego się w NRF hitleryzmu i w związku z nieustannymi zamachami terrorystycznymi w Górnej Adydze.

Dziennik „Il Paese Sera" pisze, że podczas gdy partia komunistyczna została zdelegalizowana, w NRF nie podjęto żadnych kroków przeciwko ugrupowaniom neohitlerowskim. Dziennik pisze, że hitleryzm znów podnosi głowę w postaci „Partii Narodowo - Demokratycznej", która domaga się zwrotu „posiadłości III Rzeszy", marzy o przywróceniu hegemonii niemieckiej w Europie i przede wszystkim o odzyskaniu ziem polskich, radzieckich, czeskich, austriackich i Górnej Adygi.

„Neues Deutschland" stwierdza w artykule wstępnym, że „przez swoją politykę CDU/CSU przygotowały grunt dla NPD... NPD mówi otwarcie to, co w istocie zawarte jest również w polityce CDU/CSU".

Organ SED pisze, że podczas gdy zachodnioniemieckie „partie rządzące ograniczają się oficjalnie do żądania granic z roku 1937, NPD mówi już o Gdańsku, Prusach Zachodnich i terytorium sudeckim".

W telegraficznym skrócie

Stewardessa towarzystwa „Air India", panna Champa Malkani, przed przelotem na trasie Londyn — Nowy Jork przytwierdziła do podwiązki podometr — przyrząd do pomiaru liczby kroków. Uczyniła to na zlecenie swych chlebodawców, którzy chcieli stwierdzić, jaki dystans przebywa pieszo w samolocie stewardessa, obsługująca 130 pasażerów jednego odrzutowca.

W dwóch dniach – 16 incydentów Prowokacje imperialistów zdążają do wywołania nowej wojny w Korei

PHENIAN (PAP). — W związku z wizytą L. B. Johnsona w południowej Korei — podaje agencja KCNA — imperialiści amerykańscy i ich południowokoreańscy zausznicy wzmogli antykomunistyczną psychozę wojenną w południowej Korei. Co dziennie dopuszczają się na lądzie i na morzu zbrojnych prowokacji przeciwko północnej części republiki.

Ostatnio imperialiści USA prawie codziennie prowadzili ogień na pozycje północnokoreańskie. W ciągu dwóch dni — 4 i 5 bm. strona amerykańska sprowokowała na lądzie i morzu 16 incydentów.

Te prowokacyjne działania imperialistów USA — stwierdza KCNA — **świadczą o tym, że usiłują oni wzmóc napięcie i sprowokować nową wojnę w Korei.**

NOWY JORK (PAP). Jak podaje korespondent PAP, rzecznik ONZ oświadczył 7 bm., iż od 1953 r. **żaden organ ONZ nie otrzymał raportów od tzw. „zjednoczonego dowództwa" w Korei,** wobec czego określenie stacjonujących w płd. Korei wojsk amerykańskich jako „wojsk ONZ" **jest pozbawione podstaw.**

Ekipa warszawskiej telewizji realizowała 7 bm. w alejach Ujazdowskich w Warszawie zdjęcia do programu rozrywkowego pt. „5 minut przed zimą". Obejrzymy go w najbliższą sobotę 12 bm. Reżyserem jest Barbara Borys, a zdjęcia filmowe kręci Paweł Minkiewicz.

Na zdjęciu: Damian Damięcki, Andrzej Stockinger i Wojciech Pokora podczas zdjęć w al. Ujazdowskich.

CAF

Śledztwo ustali czy można było zapobiec czarnej lawinie w Aberfan

LONDYN (PAP). — W Merthyr Tydfil rozpoczęło się we wtorek wstępne śledztwo w sprawie tragicznej katastrofy z 21 października w Aberfan, w której zginęły 144 osoby, a w tym 116 dzieci.

Komisja śledcza, na czele której stoi sir Edmund Davies ma poczwórne zadanie: odtworzenie w miarę możliwości przebiegu wydarzeń, ustalenie przyczyn tragedii, zbadanie, czy można było jej zapobiec oraz wyciągnięcie odpowiednich wniosków na przyszłość.

Śledztwo w ścisłym tego słowa znaczeniu rozpocznie się 29 listopada i potrwa 6 tygodni.

Korespondent agencji France Presse stwierdza, że prace komisji rozpoczęły się w napiętej atmosferze.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 9 bm.

Zachmurzenie duże, zamglenia i lokalne mgły. Temperatura od 5 st. rano do 10 st. w ciągu dnia. Wiatry słabe, południowe.

Zlot Przodowników Pułków Obrony Terytorialne Kraju

W dniach 10 i 11 bm. odbędzie się w Gdańsku **I Zlot Przodowników Pułków Obrony Terytorialnej Kraju** Pomorskiego Okręgu Wojskowego. W zlocie wezmą udział grupy przodowników jednostek OTK z pięciu województw. Przewidziana jest obecność na obradach zlotu, dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego oraz zastępcy szefa Zarządu Politycznego POW do spraw OTK. W drugim dniu uczestnicy zlotu udadzą się na Westerplatte celem złożenia wieńców pod pomnikiem.

(jak)

Milionowa tona wydziału K-2 już na pochylni

Drugim w polskim przemyśle okrętowym wydziałem - rekordzistą będzie **wydział montażu kadłubów K-2 Stoczni Gdańskiej.** W lutym przyszłego roku kadłubowcy tego wydziału spuszczą na wodę milionową tonę statków, zbudowanych przez siebie po wojnie.

Jubileuszowa tona nośności zawarta będzie **w 23 z serii drobnicowcu typu B-44** o nośności 12 500 ton. Prace przy jego montażu na pochylni już trwają, a obecnie odbywa się montaż pokładu głównego.

Dla zapewnienia terminowego przebiegu prac brygady monterskie podejmują zobowiązania. Np. zespoły mistrzów Walentego Szczęsnego i Bernarda Napierały postanowiły do 15 grudnia br. zakończyć montaż masztów.

Monterzy z K-2 prowadzą równocześnie prace przy innych kadłubach, bardziej zaawansowanych. Jeszcze w listopadzie zostaną zwodowane: 22 drobnicowce B-44 i 55 drewnowiec B-45. Na pochyliniach znajdują się również kadłuby 56 drewnowca B-45, który ma być zwodowany jeszcze w grudniu br. oraz kadłub 58 drewnowca tego samego typu, który spłynie na wodę dopiero w marcu przyszłego roku.

Najbliższym statkiem, który będzie przekazany do eksploatacji w Stoczni Gdańskiej, jest drobnicowiec typu B-44 **„Nikołaj Niekrasow"** o nośności 12 500 ton. Trwają próby maszyn na uwięzi, a w przyszłym tygodniu przewidziane jest wyjście motorowca na próby morskie. Prawie 270 stoczniowców swój cały wysiłek skupia w tej chwili na montażu mebli, malowaniu pomieszczeń oraz montażu urządzeń radionawigacyjnych.

(a)

Współpraca na Zalewie Wiślanym

Zalew Wiślany, którego wodami przebiega granica polsko-radziecka, jest eksploatowany przez przedsiębiorstwa połowowe obu stron. Na polskiej części zalewu prowadzi połowy główne rybołówstwo spółdzielcze, które jest niejako gospodarzem tych wód.

Zapewnienie prawidłowej eksploatacji i całego obszaru wodnego zalewu wymaga jednak ścisłej współpracy obu użytkowników. Podejmowano ją zresztą już od dawna. Szczególnie porozumienie zawarte między rybołówstwem ZSRR i PRL w 1964 roku przyniosło szereg istotnych ustaleń. W wyniku porozumienia, w październiku br. **odbyła się w Leningradzie tygodniowa konferencja przedstawicieli polskiego i radzieckiego rybołówstwa w sprawie wspólnych zasad gospodarki rybnej na Zalewie Wiślanym.**

W skład 4-osobowej delegacji polskiej wchodził zastępca prezesa Krajowego Związku Spółdzielni Rybackich **Bogdan Ilski.** Stronę radziecką reprezentowali przedstawiciele resortu gospodarki rybnej, zainteresowanych przedsiębiorstw rybackich i placówek naukowo-badawczych, pracujących dla potrzeb rybołówstwa.

Na konferencji omówiono **przebieg realizacji postanowień przyjętych podczas poprzedniego spotkania,** a dotyczących głównie metod ochrony biologicznej i ekonomicznej gatunku rybnego, znajdującego się w zbiorniku wodnym Zalewu Wiślanego.

W wyniku dokonanej analizy, **określono limity odłowu niektórych gatunków ryb,** jak np. sandacza i leszcza, oraz ustalono kierunki prac naukowo-badawczych, a także przedsięwzięć organizacyjnych, zmierzających do zwiększenia ilości metod połowych i stosowanego sprzętu, wyrażając m. in. zgodę na **pozostawienie na polskiej części zalewu czterech par barkasów.**

Przebieg dotychczasowej współpracy, jak również postanowienia przyjęte na okres kolejnych dwóch lat, pozwalają wnioskować, że gospodarka rybna na wodach Zalewu Wiślanego kształtować się będzie coraz pomyślniej i z korzyścią dla obu partnerów.

M. L.

Załoga m/s „Sandomierz"

W najbliższych tygodniach wejdzie do eksploatacji w PLO budowany w Aalborg (Dania) motorowiec **„Sandomierz"**, z serii statków o nazwach na literę S.

Na jednostce tej już przebywa kpt. **Adolf Wdziękoński,** star. mech. **Jan Zapoth** oraz intendent **Piotr Grzyb.** Armator kompletuje dalszych 12 członków załogi. Niebawem wyjadą oni do Danii.

Elektryfikacja rozjazdów ułatwi kolejarzom walkę z zimą

Gdańscy kolejarze rozpoczęli intensywne przygotowania do przyjęcia zimy. Są one najbardziej widoczne wzdłuż szlaków kolejowych, przy których w miejscach, narażonych na zawianie śniegiem, ustawia się **drewniane zasłony.** Wzdłuż torów ustawiono ich już 257 tysięcy! Podobną osłonę torów przed śniegiem spełniają **żywopłoty,** których ilość rośnie z każdym rokiem, dzięki pracy kolejowych ogrodników. Długość żywopłotów takich jest już wcale imponująca i wynosi 725 kilometrów.

Przygotowano też **sprzęt „szturmowy" na śnieżne zaspy:** 40 pługów odśnieżnych, specjalny pług sprzężony z silnikiem odrzutowym oraz 7 miotaczy ognia, które służą do usuwania warstwy śniegu z rozjazdów na wielkich stacjach.

Utrzymanie w pełnej sprawności rozjazdów kolejowych w czasie opadów śniegu jest najtrudniejszym problemem kolei. Sprawę tę częściowo ułatwia **elektryczne nastawianie zwrotnic,** jednak jest to środek połowiczny. Konieczność ich czyszczenia przez specjalne ekipy oraz zamarzanie zwrotnic eliminuje tylko ich **elektryczne ogrzewanie.** Kolej gdańska czyni tu pewne postępy, gdyż ilość elektrycznie ogrzewanych zwrotnic ze 197 w roku ubiegłym wzrosła już do 554, jednak potrzeby są wielokrotnie większe.

W tej sytuacji kolej w dalszym ciągu będzie zatrudniała specjalne ekipy kontrolujące pracę zwrotnic umożliwiające utrzymanie sprawnego ruchu pociągów, co niestety nie jest możliwe przy ostrej zimie i zawiejach.

Pewną pomoc w okresie silnych mrozów dadzą kolejarzom nieco **tradycyjne urządzenia, jak piece koksowe i węglowe.** Jest ich już około 7 tysięcy.

Gdańska dyrekcja kolei zawarła już — podobnie jak w latach ubiegłych — umowy z radami narodowymi i większymi przedsiębiorstwami w sprawie pomocy przy usuwaniu na stacjach i szlakach kolejowych skutków zimy w szczególnie trudnych okresach.

(a)

Izba Wełny w Gdyni przełamuje światowe monopole

Jedną z najmłodszych placówek podległych resortowi handlu zagranicznego, które za siedzibę obrały teren portu gdyńskiego jest **Izba Wełny w Gdyni.** Instytucja ta działa od marca ubiegłego roku zajmując się sprawami związanymi z obrotem, przerobem i produkcją wełny oraz surowców pochodnych. Jej członkami jest 65 instytucji i przedsiębiorstw krajowych oraz pierwsza zagraniczna firma z Londynu.

Gdyńska Izba Wełny posiada jedno z nielicznych, bo szóste w świecie laboratorium, prowadzące kontrolę wydajności wełny (tzw. core-test), tj. zawartości czystej wełny w zakupionym za granicą lub krajowym surowcu. Kontrola taka np. wełny południowoamerykańskiej, odbywająca się w angielskiej miejscowości Bradford, kosztowała rocznie naszych odbiorców około 10 tys. funtów szterlingów.

Po okresie prób gdyńska Izba występuje na rynki światowe. Oto trzy podpisane ostatnio przez „Textilimport" kontrakty z największymi firmami argentyńskimi zawierają już klauzulę gdyńskiego core-test.

Oprócz zapoczątkowanych w tym miesiącu usług na rzecz własnego przemysłu, eksperci gdyńscy pracować będą również na zlecenie kontrahentów zagranicznych z krajów socjalistycznych i kapitalistycznych.

Ponadto Izba Wełny, powołując do życia Sąd Polubowny, prowadzić będzie międzynarodowy arbitraż wełny i surowców pochodnych. Opracowane są już regulaminy organizacyjne, które mają być zatwierdzone pod koniec listopada br. W ten sposób Gdynia przełamuje panujący w krajach całego świata monopol Bradfordu w tak specjalistycznej dziedzinie jak arbitraż wełny

Osobną, ważną dla rozwoju krajowej bazy surowcowej częścią zagadnień jest podjęcie przez Izbę, przy pomocy zespołu wybitnych specjalistów, opracowanie materiałów uzasadniających możliwość znacznego podniesienia pogłowia owiec w Polsce. I to, bez szkody dla innych działów gospodarki hodowlanej. Przygotowywane materiały wskazywać mają sposoby źródła surowcowe na pokrycie wzrastającego zapotrzebowania na wełnę ze strony konsumenta i przemysłu.

Dyrektorem Izby Wełny w Gdyni jest inż. **Jerzy Abacjew.**

(sta)

Jedyna

KATOWICE (PAP). Naczelnikiem — otwartego przed miesiącem portu lotniczego w Pyrzowicach, gdzie lądują i startują samoloty kursujące między Katowicami i Warszawą, jest Regina Śnitko — jedyna na tym stanowisku kobieta w historii polskiego lotnictwa. Jest ona związana z lotnictwem już od 16 lat. Po ukończeniu szkoły szybowcowej w Lęborku była później pilotem Warmińsko-Mazurskiego Aeroklubu w Olsztynie, a następnie — w ciągu kilku lat — zawiadowcą lotniska sportowego w Warszawie.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Cracovia i Start liderami na półmetku 7-ki pań

Piłkarki ręczne rozegrały zaległe spotkania I ligi drużyn 7-osobowych. Bawiąca na wyjazdach drużyna **gdańskiego Startu wygrała w Opolu z Odrą 12:7 (8:4) oraz we Wrocławiu z AZS 13:6 (6:2).** Ponadto Odra zremisowała z Pogonią 7:7 (3:3), a AZS Wrocław pokonał Pogoń 12:9 (10:2).

Tak więc jesienną rundę rozgrywek I-ligowych **gdańszczanki zakończyły imponującym bilansem, zdobywając na 22 punkty możliwe, aż 20. Tyle samo zdobyła Cracovia. Te dwa zespoły przodują aktualnie niepodzielnie w I lidze.** Mamy nadzieję, że po wznowieniu rozgrywek drugiej rundy, wiosennej, gdańszczanki będą grały równie dobrze i walczyły zacięcie o tytuł mistrza Polski.

A oto aktualna tabela na zakończenie I rundy:

1. Cracovia	20:2	83:35
2. Start	20:2	113:50
3. Azoty	16:6	117:87
4. Górnik	15:7	108:89
5. AZS Wr.	14:8	89:76
6. AZS W—wa	13:9	71:72
7. Włókniarz	10:12	65:84
8. Ruch	7:15	72:86
9. Odra	6:16	82:113
10. Pogoń	5:17	80:117
11. Słowian	3:19	57:89
12. Społem	3:17	69:124

(st)

Odroczono budowę

LONDYN. (PAP). Ministrowie obrony Francji i W. Brytanii przeprowadzili w poniedziałek w Londynie rozmowy, w wyniku których postanowiono odroczyć do końca br. decyzję w sprawie wspólnej budowy wojskowego samolotu o zmiennym układzie skrzydeł. Ogłoszony w Londynie komunikat stwierdza, że francuski minister sił zbrojnych Messmer zbada zagadnienie z punktu widzenia francuskiego budżetu i powróci do tej sprawy podczas następnego spotkania z ministrem Healey'em, które odbędzie się w grudniu br. w Paryżu.

Ta wielka metalowa iglica mknąć będzie po niebie z szybkością 2335 km na godz. zabierając co najmniej 360 pasażerów. Prototyp ponaddźwiękowego samolotu produkcji angielsko-francuskiej „Concorde" montowany jest obecnie w zakładach „Sud-Aviation" w Tuluzie.

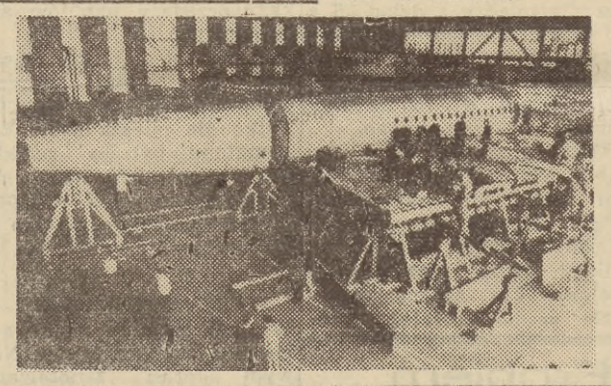

W III LIDZE PIŁKARSKIEJ

Polonia coraz bliżej czoła tabeli

Miniona niedziela stała w piłkarskiej lidze międzywojewódzkiej pod znakiem małej liczby rozegranych spotkań (2 przełożono: Lech — Błękitni oraz Budowlani — Arkonia). A oto komplet wyników: Lechia Szczecinek — Unia Wąbrzeźno 1:1 (1:0), Polonia Poznań — Warta 0:1 (0:0), Czarni Szczecin — Calisia 0:4 (0:3), Flota — Zawisza Ib 0:0, Polonia Gdańsk — Bałtyk 3:2 (2:0), Włókniarz Turek — Darzbór Szczecinek 1:1 (0:1).

W niedzielę 13 bm. grają: Bałtyk — Lech, Zawisza Ib — Polonia Gdańsk, Calisia — Flota, Unia Wąbrzeźno — Darzbór Szczecinek, Arkonia — Włókniarz Turek, Błękitni Stargard — Budowlani Bydg., Warta — Czarni, Lechia Szczecinek — Polonia Poznań.

A oto aktualna tabela:

1. Arkonia	19:3	33—5
2. Polonia Gd.	18:6	26—12
3. Warta	18:6	19—6
4. Lech	16:6	21—7
5. Darzbór	16:8	15—9
6. Calisia	14:10	16—14
7. Unia	14:12	15—27
8. Zawisza Ib	12:12	19—16
9. Bałtyk	12:14	15—16
10. Włókniarz	12:14	15—17
11. Budowlani	10:14	12—10
12. Czarni	9:17	16—30
13. Flota	7:19	12—23
14. Lechia	7:19	12—27
15. Błękitni	6:16	8—19
16. Polonia Poznań	6:20	9—23

(st)

Tenisiści Brazylii wyeliminowali USA z Pucharu Davisa

Po raz pierwszy w historii Pucharu Davisa, zespół z Ameryki Łacińskiej zakwalifikował się do międzystrefowego finału. Autorami tej wielkiej sensacji stali się tenisiści Brazylii, którzy w Porto Alegre wyeliminowali zespół USA 3:2. Brazylijczycy grali w tym samym składzie, w którym w Warszawie w III rundzie Pucharu Davisa wygrali z Polską 4:1. Kolejnym przeciwnikiem Brazylijczyków będzie zwycięzca meczu India — NRF.

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD USŁUGOWO PRODUKCYJNY
Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Fordonie k. Bydgoszczy
ul. Bydgoska 54, telefon 291

zawiadamia

komendy powiatowe — miejskie straży pożarnych, przedsiębiorstwa przemysłowe, przedsiębiorstwa rolne i inne jednostki gospodarcze, że PRZYJMUJE ZLECENIA z terenu województwa gdańskiego na: REMONTY ŚREDNIE — KAPITALNE MOTOPOMP

typu:

Leopolia M800, M400, M200 i Polonia M800 oraz silników spalinowych typu S261, S82, S80 i S15. Wykonywanie napraw motopomp przez WZUP Fordon dla jednostek gospodarczych z województwa gdańskiego uzgodnione jest z Wojewódzką Komendą Straży Pożarnych w Gdańsku.

6904-K

ZARZĄD PORTU GDYNIA

wzywa do pracy całą rezerwę robotników portowych

grup A, B, C i E od niedzieli dnia 6. XI. 1966 r. godz. 23 do soboty dnia 12. XI. 1966 r. godz. 15 włącznie na wszystkie zmiany.

W zmianach I, II i III obowiązują zmiany umowne. Jednocześnie Zarząd Portu Gdynia zawiadamia, że odnawia wygasłe umowy i w dalszym ciągu przyjmuje mężczyzn do rezerwy portowej od lat 18 do 45. Zgłoszenia przyjmuje wydział robót portowych w godzinach od 8 do 10 z wyjątkiem piątków, sobót i świąt Gdynia-Port, ul. Polska 37, tel. 24-251.

6892-K

W dniu 6. XI. 1966 r. zmarł długoletni pracownik n/przedsiębiorstwa

ALOJZY WIERZBOWSKI
lat 63

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładów Mięsnych w Elblągu

6952-K

Dnia 6 listopada 1966 r. zmarł przeżywszy lat 52 mój najukochańszy mąż i nasz ojciec

ś. † p.

Paweł Mylek

Msza św. odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11 w kościele NMP w Gdyni, ul. Świętojańska. Wyprowadzenie zwłok z kościoła w tym samym dniu o godz. 14.30 na cmentarz Witomiński, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

S-662 **ŻONA i DZIECI**

Za okazane wyrazy współczucia i udział w uroczystościach pogrzebowych

ś. † p.

Tomasza Nawojskiego

wyraża głęboką wdzięczność i podziękowanie

żona z rodziną

G-2171

Pod hasłem:

»ODWIEDZAMY KRAJ RAD«

Biuro Turystyki Sportowej „SPORTS-TOURIST" organizuje w m-cu grudniu br. cykl wycieczek do:

MOSKWY — w terminach 9—17. XII. i 28. XII. — 5. I. 67 (wycieczka sylwestr.)

LENINGRADU — w dniach 16—22. XII. i 27. XII. — 5. I. (wycieczka sylwestr.)

CENY WYCIECZEK od 2.820 — 3.800 zł

Zgłoszenia zbiorowe z zakładów pracy oraz indywidualne przyjmuje codziennie Ekspozytura „SPORTS-TOURIST" w Gdyni, ul. 10 Lutego 13 (tel. 21-77-34). 6929-K

KOSZALINSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO „PŁYTOLEN"
w Koszalinie ul. Morska 41, telefon 62-01 do 5

oferują

DO SPRZEDAŻY PŁYTY PAZDZIERZOWE

poza przydziałem biura zbytu drewna, dla celów budowlanych

o ciężarze właściwym 400 kg/1 m sześc., grubość 40 i 44 mm, o wymiarach 122 × 244 cm szlifowane i nie szlifowane.

Cena ZA 1 m SZEŚC. PŁYT PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

w obrocie zaopatrzeniowym:

	nie oszlif.	szlifowane
400/40	1.760,—	1.840,—
400/44	1.730,—	1.810,—

w obrocie detalicznym

	nie oszlif.	szlifowane
400/40	2.420,—	2.530,—
400/44	2.390,—	2.490,—

SPRZEDAŻ PŁYT ODBYWA SIĘ LOCO STACJA ODBIORCY, w każdej chwili i w każdej ilości, w dostawach wagonowych minimum 25 m kw.

Płyty paździerzowe to materiał trwały o wysokich walorach cieplno-izolacyjnych, doskonałe tworzywo zastępujące drewno i tradycyjne materiały drzewne.

Z PŁYT PAŹDZIERZOWYCH MOŻNA WYKONAĆ: ściany działowe, boazerie, sufity, dachy, stropodachy, drzwi, podłogi, wnętrza szaf ściennych, domki campingowe, garaże, altany i inne.

6856-K

MATRYMONIALNE

WDOWA, lat 49, z mieszkaniem, domatorka, pozna pana w celu matrymonialnym. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „MG-2015".

KUPNO

FRAK, duży rozmiar — pilnie kupię. Tel. 32-29-68.

MASZYNĘ bieliźniarską „Overlock" kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-2054".

MOTORYZACYJNE

BAGAŻÓWKĘ dobrą, marki „Barkas", tanio sprzedam. Słupsk, Mikołajska 17 a—2. K-6843

„WARSZAWĘ" pick-up — sprzedam. Nebrowo, tel. 93, pow. kwidzyński.

„ZASTAVĘ" z PKO sprzedam lub zamienię za dopłatą na „Moskwicza 408". Zgłoszenia tel. 21-66-21 — wewnętrzny 24-70. S-566

SAMOCHÓD nowy lub używany z importu kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod „Import". S-587

NAUKA

MAGISTER udziela korepetycji z matematyki, fizyki, chemii. Gdynia, Róży Luksemburg 14 m. 11.

DNIA 9 listopada rozpoczynamy KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO: pieczenie ciast, garmaż, desery, surówki, napoje cocktailowe, mrożonki. — Przyjmujemy zgłoszenia. Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata", Wrzeszcz — Waryńskiego 4, telefon 41-21-82. K-6887

LOKALE

BYDGOSZCZ: 2 pokoje, kuchnia, łazienka, zamienie na podobne w trójmieście. Lejbman, Bydgoszcz, al. 1 Maja 67 m. 5.

ZAMIENIĘ domek jednorodzinny z wszelkimi wygodami, pod Warszawą, dojazd 12 min. pociągiem elektrycznym na trzy pokoje, wydzielone, w trójmieście. Wiadomość: Gd.-Wrzeszcz, ul. Kochanowskiego 8—10, od 15.

DO wynajęcia pokój panom lub małżeństwu — członkom spółdzielni. Płatne za rok z góry. Gdańsk, Dziewanowskiego 6 — 10.

WYNAJMĘ pokój starszemu panu lub dwom studentom. Gdańsk, Długa 33/34 m. 4, godz. 16—20.

SPRZEDAŻ

FORTEPIAN „Bechstein". Stan dobry sprzedam. Cena 20.000. Łódź, telefon 585-08. K-6858

KLATKI norcze, kościarkę, chłodnię tonową, leiter, cyjanofon, „Jawe 250", WFM, kredens kuchenny sprzedam. Telefon 23-78-56, po godz. 19.

AKORDEON „Weltmeister" 120 basów, 16 registrów, sprzedam. Gdańsk, Św. Ducha 53/55 m. 1.

KOŻUSZEK dziecięcy, nowy — sprzedam. Telefon 41-03-82. G-2047

PIANINO pilnie sprzedam. Tel. 21-87-39, po godz. 16.

SAKSOFON tenor „Weltklang" sprzedam. Telefon 21-98-18. S-578

OWCZARKA niemieckiego suczka 4 mies., rodowodową — sprzedam. Sopot, Dzierżyńskiego 36—25.

WÓZEK dziecięcy, głęboki, używany — sprzedam. Oliwa, Piastowska 66 m. 7.

PRACA

KOBIETA do prowadzenia gospodarstwa u samotnego, najchętniej pomorzanka, z gospodarstwa, potrzebna. Warunki dobre. Jan Muller, Rajkowy, p-ta Pelplin. G-2035

PRZYJMĘ ucznia (uczennicę) do krawiectwa męskiego. Kazimierz Zellma, Gdynia - Oksywie, ulica Arabska 6. S-573

ZGUBY

UCZCIWEGO znalazcę Encyklopedii, 7 tom, proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 21-91-59. S-652

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne dla Sopotu, Oliwy, Orłowa. Tel. 51-37-38. G-1849

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżyniera drogowego lub budowlanego, inżyniera względnie technika mechanika, inżynierów i techników ogrodnictwa lub leśnictwa, ogrodników, brukarzy, murarzy, i spawaczy na dobrych warunkach płacy (dla wybitnych specjalistów inżynierów wynagrodzenie ryczałtowe) — zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Ogrodniczych w Gdańsku-Oliwie, ul. Opacka 12. Reflektuje się wyłącznie na pracowników o pełnych kwalifikacjach i z długoletnią praktyką. 6623-K

PRZETARGI I LICYTACJE

Gdański Zarząd Aptek ogłasza przetarg nieograniczony na samochód osob. m-ki „W-wa", nr rej. GK 26-34, cena wywoławcza 24.000 zł, oraz **przetarg ograniczony** na samochód półciężarowy m-ki „W-wa" „pick-up", nr rej. GK 31-72, cena wywoławcza 36.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 25. XI. 1966 r. o godz. 10 w świetlicy GZA w Gdańsku, ul. Chmielna 47/52. Pojazdy można oglądać codziennie od godz. 10—13 pod wymienionym adresem. W przetargu ograniczonym mogą brać udział strony zgodnie z Monitorem Polskim nr 4 z dn. 11. II. 66 r. poz. 32 po uiszczeniu w kasie GZA wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 24 XI. 66 r. do godz. 14. 6931-K

KOMUNIKATY

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Instalacyjne ... sku z siedzibą w Gdyni-Redłowie, ul. Stryjska 24, tel. 22-00-45/7, zawiadamia, że w związku z przebudową sieci napowietrznej w Gdyni — w dniach 14 i 15 listopada 1966 r. od godz. 7.00—17.00 **nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej na następujących ulicach: Architektów, Adwokacka, Miernicza, Wrocławska od ul Architektów do końca, Techniczna, Oficerska i Inżynierska od Architektów do końca.**

Dziś w nocy zginie człowiek

SIEDZI w milicyjnej „Nysie" i dmucha. Na oko wszystko w porządku: motocykl sprawny, światła ustawione prawidłowo, opony z wyraźną rzeźbą bieżnika. Może tylko ręczny hamulec należałoby podciągnąć. Ale zespół kontrolny Wojewódzkiej Komendy Ruchu Drogowego z kpt. Adamskim na czele jest pełen podejrzeń: pogoda fatalna, wiatr z deszczem zacina przewiewając człowieka na wylot, **motocyklista wiezie za pazuchą butelkę wódki i wraca z gospody.** Czyżby ani jednego kieliszka na rozgrzewkę, nawet piwka?

Siedzi więc motocyklista w wozie i dmucha w balonik, a z każdym jego „chuchem" maleją moje bezczelne nadzieje: **trzeźwy, cholera.** Tyle się człowiek tłucze po nocy żeby złapać żywy przykład „czarnego charakteru" do reportażu, a ten tu ani grama alkoholu...

W dżdżystym powietrzu rozmazują się światła reflektorów. Stop. **„Żuk" nr GG 0362 ze Starogardu.** Hamulec nożny trzeba „pompować", czyli że działa dopiero po trzecim naciśnięciu. Mandat i zawrócenie do bazy z surową przestrogą: dopuszczalna szybkość 30 km na godzinę. Następny: **taksówka nr GS 9036 z Gdyni.** Jedna opona ze zdartym kompletnie bieżnikiem. Kierowca z pasją broni jej jakości: „ruska", panie kapitanie, ja ją starą wolę od niejednej nowej...

Wzalanej deszczem nawierzchni jezdni odbijają się paciorki białych i czerwonych świateł zatrzymanych pojazdów. W notatniku rozmazuje się tusz długopisu. Jestem już cały mokry, zziębnięty i prawdę mówiąc znudzony. **Nie zdarzy się nic „bombowego"?** Na pełnym gazie przejeżdża obok nas **samochód ciężarowy.** Kierowca nie reaguje na sygnały zatrzymania. A więc jest: to będzie na pewno **„pirat drogowy".**

Wskakujemy do wozu. Milicyjna „Nysa" ustawiona w kierunku przeciwnym, mozolnie wykręca i pędzi za uciekinierem. Śmiechu warty ten pościg. Stary, dolnozaworowy, pięćdziesięciokonny „warszawowski" silnik znany z bardzo słabych przyśpieszeń. Pojazd o wadze ponad 1.300 kg i około 400 kg żywej wagi pięciu chłopa. Kręta, mokra szosa, oślizgłe liście na poboczach. Ech, gdzie te czasy, kiedy władze bezpieczeństwa śmigały zrywnymi, niskimi „Citroenami"?!

Jednak doganiamy ciężarówkę. **„Lublin" nr rej. GA 5480.** Brak prawego, tylnego światła pozycyjnego i hamulcowego. Dokumenty w porządku, kierowca trzeźwy. Dlaczego nie stanął? Nie zauważył. Skupił całą uwagę na wymijaniu stojących. pojazdów. Oficerowie udzielają mu pouczeń, a mnie jeszcze raz wydłuża się mina: **nie ma pirata drogowego, nie będzie bohatera negatywnego.**

„Nysa" telepie się na wybojach, kluczy po zakamarkach jakiejś wioski. Zapotniałe szyby ograniczają widoczność i pomału przestaję się interesować gdzie jesteśmy. Bo i po co? Rewelacji dzisiaj i tak nie b...

SAMOCHÓD gwałtownie staje, z kabiny wyskakuje kpt. Gumowski, zapada się w błoto po kostki, ale już biegnie do tyłu. **Pra wie niewidoczny w mroku woźnica, zacina batem nie widoczne konie i skręca w boczną dróżkę.** Ale kapitan jest już przy nim, już zawrócona „Nysa" oświetla reflektorami furmankę. Rolnik z Siwiałki (pow. tczewski) **Leonard S. nie zawiesił na swym wozie ani jednego światła. Nie ma przy sobie żadnych dokumentów.**

Spisanie danych personalnych nie kończy tej przygody. Trzeba iść odszukać sołtysa, aby poświadczył tożsamość zatrzymanego. I kpt. Gumowski idzie. Nogi rozłażą się w grząskim błocie, czterech pozostałych mokrych, zmarzniętych ludzi czeka i klnie.

TAK upływają minuty, kwadranse, godziny. Robi się coraz później, coraz ciemniej, coraz chłodniej, a w moim pojęciu coraz nudniej: nie oświetlona furmanka, źle działające hamulce, zdarte opony. **Czy nic „godnego uwagi" nie przyniesie ta noc?**

Niestety przyniesie. Słowo „niestety" podkreślam z naciskiem: przyniesie śmierć.

Dziś w nocy zginie człowiek. Teraz jeszcze o tym nie wiemy, ale za godzinę, dwie, kiedy opustoszałymi, zapłakanymi deszczem ulicami miasteczka dotrzemy do Komendy Powiatowej MO — ochrypły głos z radiowozu zagubionego w mroku nocy, rozedrze ciszę sennego dyżuru. Głos beznamiętnie będzie podawał personalia denata.

ZA dzień, dwa, oficjalna statystyka milicyjna zamknie tę ludzką tragedię w lapidarnym zdaniu: na skutek nieprawidłowego wyprzedzania na szosie pod Skórczem w zderzeniu czołowym z samochodem ciężarowym, poniósł śmierć motocyklista...

Teraz jeszcze tego nie wiemy, ale już we czwartek 3 bm. „Dziennik Bałtycki w małej notatce na 2 stronie przyniesie wstrząsającą wiadomość, że **każdego powszedniego dnia ginął na drogach naszego województwa jeden człowiek. Sześciu ludzi w ciągu tygodnia. Sześć tragedii, których można było uniknąć.**

Dlatego oficerowie zespołu kontrolnego Wojewódzkiej Komendy Ruchu Drogowego bez zmrużenia oka mokną godzinami na skrzyżowaniach dróg, dlatego klękają na jezdni, aby przy pomocy latarki zbadać stan ogumienia, dlatego nie oświetlony wóz, czy wadliwe hamulce są dla nich problemem zasadniczym. Ile istnień ludzkich uratowali od śmierci?

NA szosie w Sobowidzu zatrzymali **Edwarda D. z Gołębiewa Wielkiego.** Nietrzeźwy, bez kasku ochronnego, jechał nocą na motocyklu, który nie był rejestrowany, nie posiadał sygnału dźwiękowego, ani świateł pozycyjnych.

W Skowarczu natknęli się na curiosum możliwe tylko w naszym kraju: **Stanisław B. powoził nie oświetlonym pojazdem zaprzęgowym, do którego uwiązanych było 7 krów.** Nie rzędem jedną za drugą, **ale szeregiem jedna obok drugiej.** Te poczciwe skądinąd bydlątka, tarasowały więcej niż pół jezdni. A natura niestety nie obdarzyła je światłami odblaskowymi. Chłop nie chciał zapłacić mandatu — 100 zł, „widziało mu się" karą za wysoką.

W Stanisławowie na nie oświetlonym rowerze jechał Gerard C. Dopiero później okazało się, że **jechał „na dwóch gazach".** Mowy nie było o mandacie: on, radny ma płacić?

W Kokoszkach Eugeniusz L. prowadził w stanie nietrzeźwym „Warszawę" nr rej. GS 8299. w Karczemkach Piotr B. z Leźna kierował motocyklem WFM nr rej. GI 1540 będąc po „jednym głębszym", w Nowym Stawie Józef K. jechał „Starem" nr rej. GM 1233 w którym na 6 opon 4 nadawały się do wyrzucenia...

PROTOKOŁY, mandaty, wnioski do kolegiów i sądów, krew do badania. 769 km przejechanych w trudnych warunkach terenowych i klimatycznych. Kary, perswazje, profilaktyka, akcja propagandowa w gazetach. A mimo to w tej właśnie chwili „za kółko" zasiada kierowca, który wie, że jego pojazd w żadnym razie nie powinien się znaleźć na drogach publicznych. Jutro już będzie wiadomo: kierowca ten stanie się albo zabójcą, albo ofiarą. **Statystyka jest nieubłagana: dziś w nocy musi przecież zginąć człowiek.**

Musi...?

(zbicz)

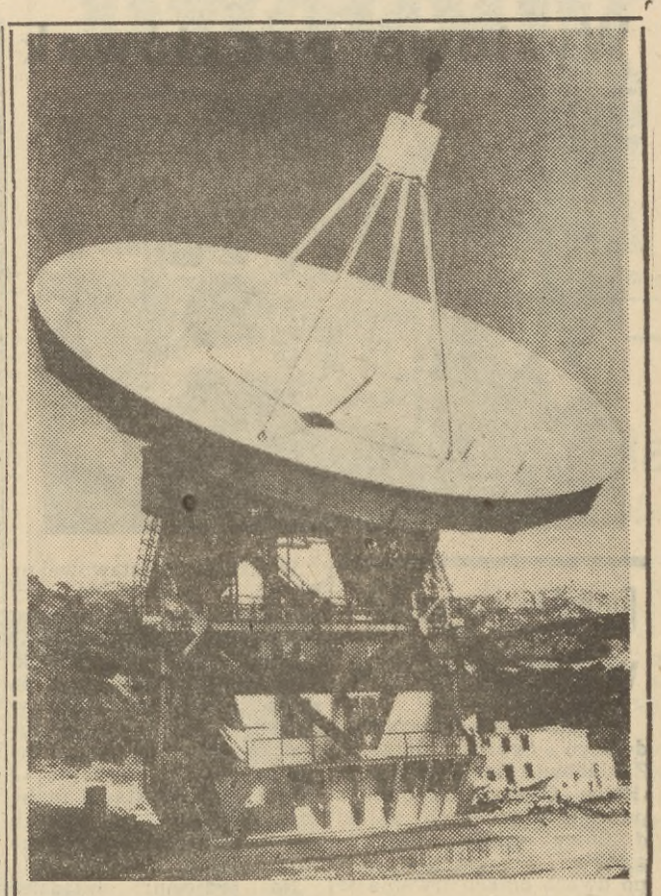

Na południowym brzegu Półwyspu Krymskiego rozpoczęto niedawno budowę radioteleskopu, który będzie rejestrował zjawiska zachodzące na Księżycu oraz aktywnej części tarczy słonecznej. Radioteleskop odbiera zakres milimetrowej długości fal co oprócz obserwacji Słońca pozwoli na rejestrowanie odległych źródeł promieniowania radiowego zarówno w naszej, jak i w innych galaktykach. Teleskop krymski „dokonał" już pierwszych obserwacji tarczy Księżyca i Słońca.

Na zdjęciu: nowy radioteleskop na Półwyspie Krymskim.

CAF — TASS

Nowości DOMU KSIĄŻKI

DZISIEJSZY przegląd nowości wydawniczych wypełnią pozycje Wydawnictwa Morskiego. Już sama jego nazwa zakłada kierunek polityki edytorskiej. Ale od założeń do praktyki droga zawiła i nie zawsze zawiniona przez wydawcę. W działalności WM na pewno należy uznać wiele wartościowych tytułów specjalistycznych z zakresu techniki, ekonomiki, nawigacji, prawa morskiego itp.

Z powyższych dziedzin i dzisiaj wymienimy dwie pozycje. Pierwsza z nich Kazimierza Jurkiewicza **„Konserwacja statku"** zawiera podstawowe wiadomości zarówno praktyczne jak i teoretyczne w zakresie korozji statków, sposobów ich konserwacji i charakterystyki wyrobów malarskich. Książka przeznaczona jest dla oficerów i marynarzy floty handlowej oraz pracowników stoczni.

Druga nosi tytuł **„Wybrane zagadnienia ekonomiki morskiego przemysłu rybnego".** Jest to praca zbiorowa, omawiająca m. in. takie zagadnienia, jak procesy produkcji na statku i w porcie rybackim, zatrudnienie, wydajność i płace oraz rachunek ekonomiczny w morskim przemyśle rybnym.

O ile serwowanie czytelnikowi książek Wydawnictwa Morskiego z dziedziny specjalistycznej nie wprowadza mnie w stan zakłopotania, o tyle zapowiadając tytuły z pionu tzw. literatury pięknej odczuwam czasem zażenowanie, jakie musi przeżywać ekspedient „Delikatesów", oferując klientowi płucka, lub białą kiełbasę. Jadalne to, ale nie delikatesowe.

Z ostatnio wydanych książek chyba najmniej kłopotu sprawi zapowiedź książki **Janusza Wolniewicza „Kursem srebrnych flot" i Jerzego Surdykowskiego „Powracający z morza".**

Pierwsza z wymienionych książek w bezpretensjonalny reportażowy sposób, relacjonuje wrażenia autora z podróży na trasie Hiszpania — Kuba — Meksyk. Druga znana jest już mieszkańcom Wybrzeża z relacji prasy i radia, z tytułu zdobycia II nagrody w konkursie literackim zorganizowanym przez GTPS i Oddział Gdański ZLP (I nagrody nie przyznano). Przypominam, że debiutującym autorem „Powracających z morza" jest inżynier-elektronik.

Książkę nie o morzu, lecz o wielkim pisarzu, który poświęcił morzu wiele miejsca w swojej twórczości, napisała **Monika Warneńska.** Jej powieść pt. **„Ostatnia róża"** opiera się na osnowie faktów związanych z letnimi pobytami Żeromskiego nad Bałtykiem, które zapładniając jego wyobraźnię zrodziły „Wiatr od morza".

A oto książka napisana przez uniwersalną **Lucynę Legut.** Lucyna Legut malarka, aktorka, autorka słuchowisk radiowych i bajek dla dzieci popełniła, tym razem w ramach Wydawnictwa Morskiego, tomik opowiadań, których przedmiotem jest środowisko teatralne. Tytuł książki **„Życie artystki Kingi Kidney".** Obwolutę, okładkę i stronę tytułową projektowała również Lucyna Legut. co spowodowane być mogło ową wielokierunkowością zainteresowań, bądź chęcią powiększenia nie bajońskich honorariów Wydawnictwa Morskiego.

Inny wszechstronnie utalentowany autor Wybrzeża **Sławomir Sierecki,** mimo że też posiada uzdolnienia plastyczne (widziałem jak rysował na pewnej konferencji) powierzył Ryszardowi Królikiewiczowi stronę graficzną swej książki. Nosi ona tytuł **„Ognie nad Świętym Morzem"** i zawiera dwa opowiadania. Tematem pierwszego jest powstanie zabajkalskie z 1866 roku. W drugim autor opisuje zamach na rosyjskiego cara Aleksandra.

w.

Dom Starego Marynarza

Budowa Domu Starego Marynarza — cenna inicjatywa kapitana ż. w. i działacza społecznego — Bolesława Bąbczyńskiego — nabiera realnych kształtów. Dom taki powstanie ze społecznych składek ludzi morza i instytucji związanych z morzem, zwłaszcza zaś armatorów floty handlowej w Szczecinie. Dom Starego Marynarza — będzie dla wysłużonych i zmęczonych pracą na morzach — wilków morskich pewnego rodzaju portem macierzystym w miniaturze. Tu będą mieli do dyspozycji wygodne mieszkania i klub, kafejkę, gdzie przy kawie, bądź piwie będą mogli wspominać swe dalekie rejsy.

Rybacy bez przywilejów

Kutry nie wyszły w morze, od dwóch dni trzymała je w porcie zapowiedź sztormu. Wiatr podnosił wysoko, źle umocowane plandeki na szalupach „Merkurego". Obok przycumowana, stała jeszcze przetwórnia — „Pegaz". Z serwisu wynikało, że wyjdzie na łowisko właśnie tego dnia po południu, a „Merkury" 9-tego. W stoczni odnawia klasę „Uran" i „Neptun". Przez kilka dni przy nabrzeżach portu rybackiego będzie pusto, dopiero w połowie miesiąca wróci z morza „Auriga".

ŚWIADCZY to o dużym ruchu na łowiskach, rybacy uganiają za rybą, która spisuje się kiepsko. Tablica informuje o wykonaniu 81,3 proc. planu rocznego połowów. Wzmogła się dyscyplina załóg, kapitanowie otrzymują z przedsiębiorstwa specjalne polecenia. Krzyżują się meldunki z morza i na morze — **plan połowów w br. trzeba zamknąć pozytywnym wynikiem.** Tymczasem na morzach NORMALNA jesienna pogoda, serwis z dnia 5. XI. mówi o tym, że najspokojniej było na Atlantyku — 2 w skali B. trochę gorzej na Bałtyku i M. Północnym 4 — 5 w skali Beauforta.

Rybacy, których praca to borykanie się z morzem i nie zawsze łaskawą rybą, niewiele czasu mogą poświęcić swoim żywotnym sprawom na lądzie. Te sprawy, wielkie i małe pozostawiają tym, których powołano do reprezentowania ich interesów — członkom Rady Zakładowej. O swoich sprawach wiele razy mówili na zebraniach załogowych na statkach, ujęto je w formę postulatów, z którymi delegaci wystąpią na najbliższym zjeździe związku zawodowego.

GDY weszłam do **Rady Zakładowej PPDiUR „Dalmor"**, u przewodniczącego zastałam komisję poddającą się zawsze kontrowersyjnemu obowiązkowi podziału pieniędzy pozostałych z funduszu zakładowego na okolicznościowe nagrody. Moje wejście przerwało pracę komisji. Rozmowa była przeskakiwaniem z problemu na problem. Każdy mógłby stanowić temat osobnego artykułu.

Wypowiedziano m. in. następującą opinię. — **Piszecie o nas RZADKO, a jeszcze rzadziej DOBRZE, a np. o PLO...** Rybacy ponoć często stwierdzają, że **marynarze są bardziej uprzywilejowani** (choć i oni tamci — ludzie morza), że mają bardziej stałe zarobki (??), lepsze warunki bytowo-socjalne, lepiej uregulowane sprawy ubezpieczeń itp. Oczywiście można by drogą żmudnych porównań, wyrazić kompetentne orzeczenie na ten temat, jest on jednak zbyt obszerny, aby mógł zmieścić się w ramach jednego artykułu.

TREŚĆ postulatów rybackich, z którymi mnie zapoznano, świadczy o tym, że niektóre analogiczne sprawy marynarskie załatwiono już pozytywnie, a tutaj leżą odłogiem. Np. układ zbiorowy z r. 1959 dziś jest częściowo zdezaktualizowany, w międzyczasie bowiem wydano cały szereg załączników, postanowień, protokołów z dodatkowymi przepisami, które właśnie powinny stać się częścią znowelizowanego układu. W tym celu powołano **komisję, która opracowuje projekt nowego układu zbiorowego dla rybołówstwa morskiego.** Wnioski rybaków doczekają się więc chyba prawnego ujęcia. Zanim to jednak nastąpi, niektóre z nich należałoby już obecnie pozytywnie załatwić, a przede wszystkim te, które dotyczą — **przydziałów dobrej odzieży ochronnej, zwłaszcza specjalistycznej, wyregulowania norm żywieniowych załóg statków rybackich (głównie na Atlantyku, gdzie na skutek zbyt wielkiego zasolenia wody, organizm wymaga specjalnego zestawu posiłków), zmiany jakości warzyw i owoców, podniesienia opłacalności eksportu ryby z burty itd.** Za najważniejszą i najbardziej dyskutowaną sprawę rybacy uważają konieczność **ustalenia granicy wieku emerytalnego na 60 lat (są głosy za 55),** zamiast dotychczasowych 65. Są to oczywiście tylko niektóre postulaty rybaków

M. LENG

„WIELE HAŁASU O NIC" Szekspira w Teatrze Wybrzeże

Błaznowie stają się mądrzy... Ale dalej nie są nudni. Mędrcy okazują się głupcami. Czy muszą być równocześnie śmieszni?

SZEKSPIR w każdej ze swych komedii inaczej to rozwiązuje. Nie operuje szablonem, nie tworzy formułki. W **„Wiele hałasu o nic"** słowne starcia Benedykta i Beatrycze, to nie tylko szermierka dowcipów, to przede wszystkim mądrość obserwacji, przeobrażonej w gorzki żart, bolesne szyderstwo. Z kogo? Pozornie tylko z siebie nawzajem, w gruncie rzeczy z otaczającego ich świata. A Ciarka i Pałka, niezgrabni urzędnicy policji? Niedorzeczności, które plotą, to śmiech z nas samych. Ze społeczności ludzkiej z końca XVI w., z tych samych przywar, jakich nie wyzbył się homo sapiens drugiej połowy XX wieku. W tym tkwi geniusz Szekspira. Wykpiwa głupotę i perfidię, które są wieczne, trwają aż po nasze czasy...

Ten nurt najpełniej zagrał w gdańskim przedstawieniu. **Jerzy Goliński** wydobywał go, wypunktował, aby publiczność tym łatwiej go odczytywała, choć całości nadał wyraźne formy inscenizacyjne teatru elżbietańskiego. jak tylko można upodabniając rzecz do przedstawienia przygotowanego sposobami stosowanymi przez aktorów Teatru „The Globe". Pod tym kątem pomyślano układ scenograficzny, temu też celowi służą na przykład wprowadzeni na scenę muzykanci, wtórujący komicznemu śpiewakowi z dworu don Pedra Baltazarowi **(Leszek Kowalski)** i cały długi jeszcze szereg szczegółów.

Nie giną zresztą i w ustach „postaci serio" znakomite, a celne powiedzenia szekspirowskie, które nieraz stały się aforyzmami. Ale trzeba pilnie słuchać, aby je wyłowić, jak rodzynki z ciasta.

GDY tak pomyślano spektakl, oczywiście największą uwagę zwracamy na postacie, które albo szyderczo chłostają słowami, albo same są tego szyderstwa wyobrażeniem. **Jerzy Dąbkowski** ma wrodzoną vis comica. Dotąd może używał jej zbyt płasko. Jako Benedykt nie nadużył tej swej właściwości, lecz z dużym umiarem, acz i z temperamentem, jakby nizał jedne po drugim, tak stosował uderzenia rózeg słownych. Z jakimż wdziękiem wtórowała mu Beatrycze **(Teresa Kaczyńska),** nieraz smagając jeszcze silniej, nie raz z furią, chociaż z gdzieś podskórnie widoczną dziewczęcą czułością.

W Ciarka — niby naiwniaka o szelmowskiej przewrotności, zaprawionej jednak poczciwością — wcielił się **Tadeusz Rosiński.** Jego uśmiech — gdy mówił kwestie, które w gruncie rzeczy powinny zmuszać do zadumy — przypomniał, że to jednak tylko zabawa, ale znów jego błyski w oku, gdy śmiech prowadził nas do beztroski, przypominały, że jednak to nie tylko błazeństwo. Bardzo dobra rola.

Sekundował mu jako Pałka **Ryszard Moskaluk,** a głębokim basem powtórzył parę zdań ze spisywanego protokołu grający **Zakrystiana Juliusz Terajewicz.**

Niecne sługi don Juana — sprawców, intrygi, która tak skomplikowała idylliczną wizytę księcia aragońskiego don Pedra **(Henryk Bista)** i jego dworaków u gubernatora Messyny **(Stanisław Michalski)** zagrali **Andrzej Juszczyk i Lech Grzmociński.**

Piękna Hero **(Zofia Bajuk)** szczególnie ładnie wyglądała w scenie ślubu, a właściwie tuż przed nim, gdy oblubieniec Klaudio **(Krzysztof Kalczyński)** zarzuca jej wszystkie możliwe niewieście nieprawości. Mądry brat (czy ksiądz?) Franciszek **(Kazimierz Iwor)** radzi upozorować śmierć niewinnej, co po kilku jeszcze „romantyczno-realistycznych" komplikacjach kończy się ogólnym pojednaniem.

Zbiegł tylko nikczemny don Juan, postać drugoplanowa i przez autora i przez aktora **(Jan Sieradziński)** nie wyposażona w jakieś wybitniejsze cechy. Ta uwaga odnosi się zresztą i do całej dalszej plejady dworaków i dworek, też chyba tylko kręcących się po scenie, by tworzyć bardzo kolorowo poubierany tłum, tło dla akcji.

Barwność przedstawienia nie jest jedyną zaletą scenografii. Jak wspomniałem wyżej poddano ją wymogom funkcjonalności teatru elżbietańskiego i z tego zadania jej autorka **Liliana Jankowska** wywiązała się pomysłowo i dowcipnie.

A swoją drogą myślę, że na tle murów Zamku Malborskiego, gdzie w sierpniu odbyła się właściwa premiera, musiało „Wiele hałasu o nic" wyglądać feerycznie. No cóż, takich warunków nie można stworzyć na deskach normalnej sceny; można je tylko imitować. Ta uwaga — dla zachęty dyrekcji Teatru „Wybrzeże", aby latem powtórzyła w Malborku przedstawienie choć parę razy. Na pewno wielu teatromanów z trójmiasta pojedzie na nie z ochotą.

Marek DULEBA

Jedna ze scen — Beatrycze (Teresa Kaczyńska) i Benedykt (Jerzy Dąbkowski). Fot. Tadeusz Link

Wystawa pocztówek

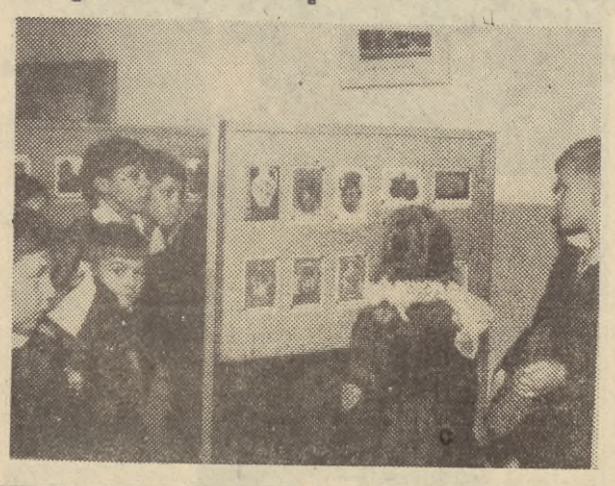

W Szkole Podstawowej nr 68 im. L. Szenwalda przy ul. Kartuskiej w Gdańsku z inicjatywy PUPiK „Ruch" otwarto wystawę pocztówek. Ekspozycja składa się z paruset znajdujących się w sprzedaży pocztówek o tematyce przyrodniczej, krajoznawczej, historycznej i kulturalnej. Wystawa ta będzie pokazana w innych szkołach w naszym województwie.

Na zdjęciu: młodzież szkolna z zainteresowaniem zwiedza wystawę.

Fot. Wł. Nieżywiński

Egipskie ciemności w Sopocie

Od kilku dni mieszkańcy dolnego Sopotu złorzeczą Zakładowi Energetycznemu (Rejon Oświetlenia Ulic) z powodu panujących w tej dzielnicy miasta wręcz egipskich ciemności. 7 bm. po dwóch dniach trwania tego stanu, zwróciliśmy się do wyżej wymienionej instytucji z prośbą o wyjaśnienie — co się stało.

A więc zepsuł się automatyczny zegar włączający światło. Według zapewnienia jednak naszego informatora — automat został już naprawiony i w dniu 8 bm. miało zaświecić o normalnej porze. Ale nie zaświeciło.

Doprawdy trudno zrozumieć, dlaczego np. pali się kilka lamp w alejce nadmorskiej, a pobliska okolica pozbawiona jest światła. Czyżby owe lampy włączało się ręcznie? To zresztą uwaga na marginesie. Bo zasadniczą pretensję mają nasi sopoccy czytelnicy o lekceważenie ich przez instytucję odpowiedzialną za uliczne oświetlenie. Ściemnia się już dość wcześnie, sklepów niewiele, więc nie dają wystarczającej ilości światła. Ludzie potykają się na koślawych chodnikach. A przy tym wszystkim, jakie to pole do popisu dla różnych szumowin. Po prostu wymarzone warunki do popełnienia przestępstwa. My zaś mamy pretensję o nierzetelne informowanie nas przez Zakład Energetyczny. Gdyby powiadomiono nas o przedłużającej się naprawie, poinformowalibyśmy czytelników, by przez parę dni chodzili uzbrojeni w latarki i... laski, jeśli muszą wieczorem wychodzić z domu.

O.

O tym warto wiedzieć

W Bibliotece MDK w Nowym Porcie o godz. 18 wieczór poświęcony Ignacemu Paderewskiemu. Gra prof. Bielicki. Prelekcję prowadzi mgr R. Gojżewski.

O godz. 18 min. 30 w Gdyni klub PTTK „Wanoga" organizuje cocktail filmowo-krajoznawczy.

O wpływie Rewolucji Październickiego na zmiany oblicza świata mówić będzie prelegent z TWP w klubie „Akwen" w Gdańsku o godz. 18.

Stow. Księgowych w Gdańsku zaprasza zainteresowanych na odczyt dr T. Ligenzy, dyrektora oddziału NBP z Wrzeszcza. Odczyt odbędzie się o godzinie 14 w siedzibie oddziału przy ul. Jaśkowa Dolina 47 a.

SZKÓŁKA SZERMIERCZA DLA MŁODZIEŻY

Miejski Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Gdyni organizuje dla dziewcząt i chłopców od lat 18 szkółkę szermierczą. Zgłoszenia przyjmuje MKKFiT przy ul. Czołgistów 52/54 w godz. od 8 do 15, tel. 21-44-40 do 13 bm.

Zimowy rajd na raty wzgórzami trójmiasta

Tradycyjnie już Klub Turystyki Pieszej „Bąbelki" organizuje co roku dla uczczenia wyzwolenia ziemi gdańskiej rajd zimowy, który trwa od 13 listopada do 12 marca. Oczywiście rajd jest rozłożony na raty, to znaczy na 10 poszczególnych tras pieszych długości od 9 do 15 km. Przebiegają one wzgórzami trójmiasta i przez najbliższe okolice od św. Wojciecha po Wejherowo. Jeśli warunki śnieżne pozwolą, odbędzie się również 5 wycieczek narciarskich.

Uczestnictwo w rajdzie i prelekcjach klubowych jest punktowane. Najaktywniejsi uczestnicy otrzymają nagrody rzeczowe i dyplomy.

Ostateczne podsumowanie wyników rajdu odbędzie się 12 kwietnia o godz. 19 w siedzibie klubu. Udział w wycieczkach jest bezpłatny, zapisać się można w każdą środę o godz. 19 na zebraniu klubowym w Gdańsku (Wały Jagiellońskie 16) lub na starcie poszczególnych tras.

Pierwsza wycieczka rajdowa odbędzie się 13 listopada na trasie św. Wojciech — Orunia.

„Wesoły autobus" zajedzie do Gdańska

Znany i bardzo lubiany program radiowy „Wesoły autobus" nagra swą kolejną audycję w Gdańsku. Cały zespół zjedzie do hali Stoczni Gdańskiej w poniedziałek, 21 bm., gdzie wystąpi dwukrotnie, o godz. 17.30 i 20. Oczywiście na czele zespołu przybędzie popularny konferansjer-gawędziarz Wincenty Kazimierczak i występujący w „Autobusie" dyrektor Teatru Powszechnego w Łodzi Janusz Kłosiński. Bilety już sprzedają kasy „Orbisu".

Raz jeszcze w sprawie szklanki mleka

A zdawać by się mogło, że to nie problem, że przy odrobinie dobrej woli i organizacyjnej smykałki — rozwiąże się ważką sprawę, jaką jest bezsprzecznie zapewnienie dzieciom gorącego, pożywnego posiłku — szklanki mleka.

Ale to tylko pozory. Bo chyba żadna sprawa nie napotyka na takie trudności, na tyle przeszkód co owa akcja pod znanym powszechnie kryptonimem „szklanka mleka".

Nie jest to nasza pierwsza publikacja na ten temat. Piszemy o „szklance mleka" po raz trzeci w bieżącym roku szkolnym. W odpowiedzi na pierwsze dwa artykuły otrzymaliśmy odpowiedź z Wydziału Oświaty Prezydium MRN w Gdańsku, z którą poniżej zamierzamy polemizować. Bo oto co czytamy w owym piśmie:

„Wydział Oświaty Prez. MRN w Gdańsku podaje, że akcja „szklanka mleka dla ucznia" została przedyskutowana na konferencji kierowników szkół podstawowych w dniu 27. X. 1966 r. Wydział podaje, że na 73 szkoły w 56 są świetlice z dożywianiem. Kierownictwom szkół, które nie posiadają świetlic z dożywianiem zaleciliśmy podjęcie tej akcji przy pomocy Komitetu Rodzicielskiego. W kilku szkołach, pomimo, że posiadają świetlice, prowadzona jest akcja „szklanki mleka" — przeciętne dzienne spożycie wynosi 30 litrów na każdą szkołę. Jest to ilość bardzo minimalna, jednak na więcej nie ma zapotrzebowania. Zdając sobie sprawę, że mleko stanowi dużą wartość dla młodego organizmu, zaleciliśmy podjęcie akcji wszystkim szkołom".

A teraz jeszcze jedna źródłowa, oficjalna wiadomość: Wydział Handlowy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej we Wrzeszczu na nasze pytanie, ile i ilu szkołom dostarcza mleka odpowiedział (wczoraj!): **poza Domem Studenckim przy ul. Hibnera oraz stołówkami akademickimi nie mamy żadnych zapotrzebowań na tego rodzaju dostawy mleka.**

Również wczoraj zadzwoniliśmy do kilku, przypadkowo wybranych szkół gdańskich z pytaniem o akcję „szklanka mleka". Oto wynik tej wyrywkowej ankiety:

Szkoła nr 19 w NOWYM PORCIE: „Mamy fatalne warunki lokalowe, nie prowadzimy nawet świetlicy, około 40 naszych uczniów korzysta ze świetlicy i obiadów w szkole nr 32. Ponad to jak dotąd Komitet Rodzicielski nie przejawił żadnego zainteresowania akcją „szklanka mleka".

Szkoła nr 38 w BRĘTOWIE: „Na razie jeszcze nie prowadzimy akcji, **zamierzamy ją podjąć w przyszłym tygodniu. Zaczniemy od 15 litrów mleka, bo boimy się ryzyka,** o ile będzie większe zapotrzebowanie, będziemy kupować odpowiednio więcej mleka. Mleko chcemy sprowadzać bezpośrednio z miejscowego sklepu, podobnie z bułkami".

Szkoła nr 30 przy ul. Kartuskiej na **SIEDLCACH:** „Nasi uczniowie pochodzą przeważnie z rodzin wielodzietnych, co skłania nas do przypuszczeń, że rodzice nie zdecydują się na ten dodatkowy koszt. Tym samym i fundusze Komitetu Rodzicielskiego są bardzo skromne (płaci się od „rodzica", nie od dziecka), zatem nie może być mowy o finansowaniu „szklanki mleka" z tego źródła".

Szkoła nr 20 w BRZEŹNIE: „Przygotowujemy się do podjęcia akcji „szklanka mleka". **Zaczniemy ją chyba od połowy miesiąca. Cenę jednej porcji skalkulowaliśmy na 70 groszy. Mieści się w tej sumie koszt opłacenia sprzątaczki, która podejmie się gotowania, porcjonowania i mycia naczyń.**

Szkoła nr 2 przy ul. OSIEK: „Mamy wyjątkowo ciężkie warunki lokalowe, z trudem radzimy sobie ze świetlicą i obiadami, które otrzymuje 130 uczniów. Obejmujemy rejon niewielki, zwarty, dzieci na ogół mieszkają blisko szkoły, zatem „szklanka mleka" nie jest w naszych warunkach sprawą tak ważną jak może w innych szkołach".

A zatem na pięć gdańskich szkół, które wybraliśmy na chybił trafił, „statystycznie", ani jedna praktycznie nie prowadzi akcji „szlanka mleka". Ani jedna, choć dwie mają dopiero zamiar. Skąd zatem wzięły się w Wydziale Oświaty przytoczone w piśmie „średnie"? Nie bez racji mówi się więc, że statystyka może stać się bronią demagogów. Istotnie. Ale jednocześnie ta broń może się obrócić przeciwko temu, kto jej używa. Nam nie przyszło więc z trudem udowodnienie, że **nasza „średnia" równa się zeru.** I co dalej? Chyba nie o to chodzi, by wojować podobnymi argumentami. **Chodzi o „szklankę mleka", czego na razie w gdańskich szkołach nie ma.** Czy rzeczywiście słuszna idea ma upaść? Bo grozi to naprawdę o ile w takim tempie będziemy „rozkręcać", przygotowywać, rozważać. Czas płynie, ani się obejrzymy, nadejdzie wiosna, a wtedy już nie będzie potrzeby organizowania dzieciom gorących śniadań w szkołach.

E.

Uszczelnianie przedproży

Długie ciągi przedproży przy Długim Targu w Gdańsku narażone przez kilkanaście lat na działania atmosferyczne zaczęły ostatnio przepuszczać wodę. Ponieważ pod nimi znajdują się pomieszczenia piwniczne, wykorzystane w większości na lokale użyteczności publicznej i warsztaty, jak również ze względu na niszczący wpływ wody na fundamenty, powstała konieczność natychmiastowej ich naprawy. Pracownicy Spółdzielni Remontowo-Budowlanej w Kartuzach przystąpili już do ich uszczelniania. Wszystkie dotychczasowe posadzki kamienne przedproży musiano zrywać.

Na zdjęciu: pracownicy przy uszczelnianiu przedproży.

Fot. Wł. Nieżywiński

„Mazowsze" znowu przy Zielonej Bramie

Statek flagowy naszej białej floty — m/s „Mazowsze" zakończył już swój wcale pracowity sezon w rejsach pełnomorskich i jako hotel znowu zacumował przy Zielonej Bramie w Gdańsku.

W tym roku statek przewiózł łącznie 17 500 osób, odbywających 16 rejsów do Leningradu (w których uczestniczyło 2 100 osób), kilka rejsów wzdłuż polskiego wybrzeża na trasie Gdynia — Świnoujście i pod sam koniec sezonu dwa rejsy ze Świnoujścia do Rostocku w NRD.

Organizując te dwa rejsy, dyrekcja Żeglugi Gdańskiej zmierzała do przedłużenia okresu eksploatacji statku przy równoczesnym zapewnieniu pasażerom możliwie spokojnej podróży. Jest to możliwe właśnie na trasie do Rostocku przy wychodzeniu statku ze Świnoujścia, kiedy to jednostka na pełnym morzu znajduje się zaledwie kilka godzin, co sprowadza do minimum niebezpieczeństwo morskiej choroby nawet w czasie silnego sztormu.

Oba rejsy cieszyły się dużym powodzeniem i miały niemal pełną obsadę pasażerską.

W przyszłym roku dyrekcja Żeglugi Gdańskiej zamierza pójść jeszcze dalej i **przedłużyć okres eksploatacji „Mazowsza" do co najmniej 8 miesięcy** (zamiast dotychczasowych 6). Dla zapewnienia frekwencji planowane są rejsy statku do krajów skandynawskich — **Kopenhagi i Oslo (fiordy!) względnie — jeśli rejsy skandynawskie nie dadzą się zrealizować — do Rostocku.**

Przedłużenie okresu eksploatacji statku o 2 miesiące da poważne obniżenie deficytu ponoszonego co roku przez eksploatację tej jednostki i to co najmniej o 1—1,5 miliona złotych. Sprawa jest więc warta zachodu zarówno ze względu na korzyści turystów polskich jak i na lepsze wyniki, jakie w związku z tym osiągnie przedsiębiorstwo żeglugowe.

(am)

MO poszukuje...

„Prokuratura Powiatowa dla miasta Sopotu prowadzi śledztwo przeciwko Zofii Woltersdorf z d. Cygańska c. Ignacego i Lucyny z d. Złotnicka, ur. 8. XI. 1918 r. w Cyganach

pow. Kutno, ostatnio zam. w Sopocie, ul. Małgorzaty Fornalskiej 1a m. 2.

Zofia Woltersdorf pracując w Państwowym Prewentorium dla Dzieci w Sopocie jako główna księgowa zagarnęła na szkodę tegoż prewentorium znaczną kwotę pieniężną, a obecnie ukrywa się.

Za wymienioną rozesłano list gończy. Wzywa się wszystkie osoby, które mogą mieć jakiekolwiek wiadomości o miejscu jej pobytu, do zawiadomienia Prokuratury Powiatowej dla miasta Sopotu bądź najbliższej jednostki MO.

RYSOPIS poszukiwanej: wzrost średni, szczupłej budowy ciała, twarz pociągła, blada, czoło wysokie, nos duży, gruby, uszy duże, odstające.

Jednocześnie uprzedza się, że osoby, które udzielą pomocy poszukiwanej w ukrywaniu się, pociągnięte zostaną do odpowiedzialności karnej z art. 148 § 1 K.K., który przewiduje karę więzienia lub aresztu do 5 lat".

z kroniki wypadków

W Gdańsku - Wrzeszczu na skrzyżowaniu ul. ul. Kościuszki i Chrobrego kierowca „Moskwicza" GK 46-84 Stanisław F. nie udzielił pierwszeństwa przejazdu motocyklowi SHL GA 39-76. Na skutek zderzenia obydwa pojazdy zostały uszkodzone, a motocyklista Zygmunt B. odniósł ogólne obrażenia ciała.

Śmiało i szczerze

Przeciw dalszej zwłoce

My mieszkańcy domu przy ul. Ceglanej nr 7 we Wrzeszczu zwracamy się z prośbą o pomoc, ponieważ mamy piwnice w bardzo złym stanie, a ADM przy ul. Miszewskiego zbywa nas tylko obietnicami, że wyremontują. I tak trwa to już od kilku lat. Prawie każdego roku, gdy tylko padają deszcze, całe nasze piwnice zalewa woda. Nie tak dawno, w czasie dużego deszczu, zalewając piwnice woda poniszczyła posadzki i wyłamała okno, które do tej pory czeka na naprawę. W ADM fakt ten był już zgłaszany a nawet w sierpniu był pracownik, który rzecz obejrzał na miejscu, ale na tym się skończyło.

Ponieważ wejście do piwnic jest z zewnątrz, a że również brak jest odpowiednich drzwi, w mieszkaniach na parterze jest tak zimno (zwłaszcza zimą), że trudno nieraz wytrzymać.

Ze względu na zbliżającą się zimę prosimy bardzo o możliwie jak najszybszą pomoc w naszym kłopocie.

LOKATORZY

Bardziej opłacalne

Lokatorzy wszystkich klatek budynku przy ul. Chłopskiej 34 w Gdańsku-Oliwie otrzymali przed paroma dniami od władz administracyjnych Spółdzielni „Przymorza" zawiadomienie że... **w dniu 7 bm. między godziną 7,30 a 15 powinni być w domu ze względu na planowany przegląd techniczny c. o.**

Dbałość o podległe sobie mienie i jego sprawność niewątpliwie zasługuje na duże uznanie. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że wspomniany budynek zamieszkuje przeszło sto rodzin, przy czym w większości wszyscy pracują (a więc żeby spełnić wezwanie administracji będą musieli zwolnić się z pracy na cały dzień) przeliczenie ekonomiczne nie będzie równie korzystne. **Czy jest na to rada? Owszem, wizyta konserwatorów w godzinach późniejszych, a więc po godzinie trzeciej. Rzecz w efekcie chyba bardziej opłacalna.**

A wentylator wciąż huczy

Parę miesięcy temu nasza interwencja w sprawie przyciszenia wentylatora w restauracji „Myśliwska" w Gdyni zdała egzamin, ale — jak twierdzą zainteresowani — na bardzo krótko. **Wentylator nie tylko bowiem wrócił do tradycyjnego „wycia", obrzydzając w dalszym ciągu życie lokatorom sąsiednich mieszkań, ale jakby na złość zaczął przechodzić w tym już samego siebie...**

Ktoś z fachowców stwierdził ponoć, że nie ma na to sposobu, bo to stary mechanizm. Wobec tego nie pozostaje chyba nic innego jak wymiana.

Odpowiedzi redakcji

Mieszkańcy Osiedla przy ulicy Żuławskiej w Gdańsku. — Z informacji uzyskanych w Okręgowej Dyrekcji Inwestycji Miejskich nr 1 w Gdańsku wynika, że **w najbliższych dniach jeszcze Wasze osiedle otrzyma pralnię samoobsługową. A do końca roku oddane będą cztery inne pralnie** (wygospodarowane z pomieszczeń piwnicznych) wraz z suszarniami.

Mieszkańcy Brzeźna. Jak z pewnością zauważyliście, w ostatnich dniach sytuacja z zaopatrzeniem Waszej dzielnicy w gaz uległa nieco poprawie. **Dyrekcja Gazowni, zdając sobie jednak sprawę, że jest to ciągle niedostateczna poprawa, czyni wszystko, by stan ten polepszyć.**

Miło nam...

...przekazać w imieniu ob. W. M. z Oliwy na ręce pracowniczki okienka nr 9 na poczcie przy ul. Długiej szczere podziękowanie za pomoc w uzyskaniu okolicznościowego stempla z okazji osłonięcia pomnika Westerplatte. Nie mogąc pojechać tam osobiście w godzinach rannych (a tylko wtedy stemplowano wspomnianą pieczątką) nasz czytelnik zwrócił się z powyższą prośbą listownie. Po trzech dniach otrzymał ślicznie ostemplowane koperty.

Do podziękowań tych dołączają się też wszyscy znajomi naszego filatelisty, którzy poszli jego śladem.

A mieszkanka Gdyni ob. Zofia G. dziękuje Miejskiej Służbie Drogowej w Gdyni za szybką realizację postulatu mieszkańców ulicy Luksemburg dotyczącą ustawienia odpowiednich znaków drogowych.

Jest to dobra zapowiedź po której mieszkańcy tej ulicy wiele sobie obiecują na przyszłość.

Teatry

GDAŃSK, Teatr Wielki — „Wiele hałasu o nic", godz. 19. **SOPOT, Kameralny,** „Sprawa Oppenheimera", godz. 17. **GDYNIA, Muzyczny,** „Noc poślubna", godz. 19.15.

Kina

GDAŃSK „Leningrad", „Hokeiści", radz., od 11 l., godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **„Kameralne",** „Cyrk", radz., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Kosmos",** „Piekło i niebo", produkcji polskiej, od 16 lat, g. 16, 18, 20. **„Zorza",** „Trójgłowy smok", radz., od 12 l., godz. 17; „Aktorka księcia pana", radz., od 12 l., g. 19. **„Piast",** „Dom na rozstajach", radz., od 12 l., g. 15.30, 17.45, 20. **„Drukarz",** „Ostatni lot", radz., od 14 l., g. 17, 19. **„Motława",** „Ludzie i bestie", I seria, radz., od 16 l., g. 16, 18, 20.15. **„Przyjaźń",** „Symfonia Leningradzka", radziecki, od 12 l., g. 17, 20. **„Gedania",** „Cisza", radz., od 14 l., g. 15.30, 18, 20.30. **„Wrzos",** niecz. **„Włókniarz",** — niecz. **„Żak",** „Dziecko wojny", radz., od 12 l., g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ „Bajka", „Na tropach zbrodni", radz., od 14 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **„Znicz",** „Obca krew", radz., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Tramwajarz",** „Żywi i martwi", I seria, radz., od 14 l., godz. 16, 18, 20. **„Zawisza",** „Czas rozłaki", radz., od 16 l., godz. 17, 19.15.

NOWY PORT „1 Maja" — „Czapajew", radz., od 12 l., godz. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Zmartwychwstanie", II seria, radz., od 18 l., g. 15.45, 18, 20.15.

SOPOT „Polonia", „Nikt nie chciał umierać", radz., od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20. **„Bałtyk",** „Tanganika", radz., od 11 l., g. 16; „Normandia-Niemen", radz., od 12 l., g. 17.30, 19.45.

GDYNIA „Warszawa", „Zwyczajny faszyzm", radz., od 16 l., g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15. **„Goplana",** „Nieśmiały w akcji", radz., od 11 l., g. 10, 12; „Pokój przychodzącemu na świat", radz., od 12 l., godz. 14, 16, 18, 20. **„Atlantic",** „Poznańskie słowiki", pol., od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. **„Fala",** „Zwariowane lotnisko", radz., od 12 l., g. 18, 20; „Szukam ojca", radz., od 12 l., g. 16. **„Mary narz", „Dom z facjatą",** radz., od 16 l., godz. 17, 19. **„Promień",** „Miłość Aloszy", radz., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Mimoza",** „Biały kieł", radz., od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Mewa",** „Ona broni ojczyzny", radz., od 14 l., g. 19. **„Klubowe",** „Szynel", radz., od 16 l., g. 18. **„Jagienka",** „Korsarze Pacyfiku", I i II seria, radz., od 16 l., g. 18. **„Iskra",** „Nieśmiertelny garnizon", radz., od 12 l., godz. 18.

RUMIA „Aurora", „Ktokolwiek wie...", pol., od 16 lat, godz. 18, 20.15.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 9 listopada 1966 roku ŚRODA

LOKALNE:

13.17 Muzyka krajów nadbałtyckich. 13.45 „Ci, co przeżyli", opowiadanie Cz. Czerniawskiego. 16.30 Koncert życzeń. 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.15 „Jesienne problemy".

OGÓLNOPOLSKIE:

12.25 Muzyka. 12.50 „Lekarz przypomina". 14.00 — Muzyka. 14.30 „Pod fabrycznym dachem". 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Wiązanka melodii. 15.10 — Koncert chóru Rozgłośni Wrocławskiej. 15.55 Chwila muzyki. 19.30 „Kurs na błękity" Władimowa. 20.30 Felieton muzyczny Jerzego Waldorffa. 21.40 Tydzień Kultury ZSRR. 22.20 Rozmowa literacka. 22.35 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 22.45 Trybuna kompozytorów polskich. 23.24 Muzyka taneczna. 0.05—3.00 Program nocny.

Telewizja

ŚRODA — 9. XI. 66 r.

10.00 „Osaczona", film telewizyjny produkcji USA, 17.47 „Teleekspres", 15.55 Lekcja języka rosyjskiego, 16.20 „Przypominamy, radzimy", 16.30 PKF, 16.40 „Tydzień uprzejmości", 16.55 Dziennik, 17.00 Film dla dzieci pt. „Filipku, uważaj", 17.10 Dla młodych widzów: „Zwykłe sposoby — niezwykłe sekrety", 17.35 „Nie tylko dla pań", 17.55 Wszechnica TV: „Myśli różne o ogrodzie i sadzie", 18.25 Francuskie melodie rozrywkowe, 18.55 „Skarb po polsku", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Program filmowy, 20.15 „Osaczona", film telewizyjny produkcji USA, 21.05 Światowid, 21.35 „Encyklopedia baletu", 22.05 „Maskaron", kronika kulturalna, 22.25 Dziennik.

Druk: GZG zam. 2131 B-5